Ner 104. Poniedziałek 9. Maja 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 8. maja. Dnia 7. maja 1853 wyszedł w c. k. galicyjskiej drukarni rządowej i został rozdany XLVI. zeszyt z roku 1852 dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Lwów, 16. maja. Do głównej kasy krajowej wpłynęły na budowę kościoła w Wiédniu następujące dalsze składki: (Ob. Nr. 103 G. L.)

(Dokończenie.)

Jacenty Jacków, Jan Pawlik, Grzegorz Dańkow, Daniel Bodnar, Hryć Opryszków, Józef Janiszewski i Fedor Andruszków po 6k., pp. Franciszek Richter, pensyonowany komisarz budownictwa dróg 2r., Jan Kazalelew, budowniczy 10r., Leon Poźniak, asystent inżynierski 2r.31k., Marcin Dziedzik, elew budowniczy 1r., pp. wegmajstry: Franciszek Kubessa i Józef Berger po 1r., Antoni Pawłowski, Jerzy Schindler i Leon N. po 2r., stróże mostów: Maciej Zimmermann, Szymon Raczek, Jan Messner i Karol Richter po 20k., czyściciele gościńców: Łukasz Baraniuk 12k., Michał Mazurkiewicz 9k., Stefan Kataryńczuk, Józef Zimmermann, Bazyli Maweko, Franciszek Hoffmann i Kazimierz Madliński po 20k., Józef Dittrich 28k., Jan Mamiuk, Jan Szatkowski, Jacko Bech, Jan Dobrowolski i Michał Dobrowolski po 20k., pp. Maciej Riss, inżynier 2r., Walenty Jüttner, asystent inżynierski 2r.1k., pp. wegmajstry: Adam Brettner 5r., Paweł Urbański i Ignacy Regolini po 2r., Wacław Ruziczka 1r., Antoni Wolf 2r., Józef Christin, Józef Flaszyński, cieśla okrętowy i Franciszek Zappe, czeladnik okrętowy po 1r., przewoźnicy: Stefan Gdowski, Antoni Brząźek, Jerzy Kaczmarz, Józef Brząźek i Marcin Gdowski po 30k., stróże mostów: Stanisław Kempa i Stanisław Dziewicz po 30k., czyściciele gościńców: Stefan Kędziera, Jan Kamiński, Jakób Reppec, Wawrzyniec Porządek, Ignacy Siewierski, Michał Trznadel, Albert Szcześniak, Jan Padło, Albert Kowacz, Wawrzyniec Golec, Jan Postarski, Sebastyan Piechota, Łukasz Nowak, Jakób Radon, Józef Krull, Jakób Wojnarski, Antoni Zygan i Michał Duray po 30k., Kasper Garlicki 15k., Maciej Rypski, Jan Biel i Jakób Szepelak po 30k., pp. Alexander Theimer, inżynier 3r., Leopold Neupauer, elew budowniczy 2r., Antoni Reichersdorfer, inżynier 1r., pp. elewowie budownictwa: Franciszek Gostkowski, Adolf Gross i Józef Hanusz po 30k., pp. praktykańci budownictwa: Adam Jakubowski i Jan Bensdorf po 15k., pp. Narcys Przybysławski, inżynier budownictwa wodnego 5r., Karol Keller, asystent inżynierski 3r., pp. elewowie budownictwa: Karol Monne i Wiktor Wisłocki po 2r., Karol Mayer 5r., pp. Wicenty Joanelli, inżynier 4r., Józef Pokorny, elew budowniczy 1r., Karol Gothard, inżynier budownictwa wodnego 3r., Ludwik Mayer, asystent inżynierski 2r., dozorcy plantacyi: Maciej Strzyszewski, Daniel Piskowski i Alojzy Weresch po 20k., p. Karol Strnad, asystent inżynierski 1r., pp. wegmajstry: Jan Swoboda 30k., Jan Reichel 1r., Karol Fürdischek 30k., Józef baron Saamen i Alexander Rudnicki po 30k., p. Jan Piotrowski, asystent inżynierski 5r., pp. wegmajstry: Edward Farnik, Jan Maiss, Leopold Fritz, Maurycy Wondraczek i Franciszek Kupka po 1r., dozorca mostów: Józef Kozioł 20k., czyściciele dróg: Franciszek Jędrzyszyk, Szymon Mendrala, Stefan Wolaszek, Stefan Kaisser, Marcin Hanusch, Jakób Lisicki, Paweł Okrzeszik, Maciej Gach, Jędrzej Szczotka, Maciej Komorek, Jakób Białorzyd, Jan Hankus, Jakób Koss, Józef Okrzeszik, Józef Mieszczak, Walenty Byzon i Franciszek Chmiełowski po 20k., p. Antoni Rappe, inżynierski asystent 2r.30k., pp. wegmajstry: Jakób Reisert, Józef Schillein i Ferdynand Hermann po 1r., Jan Pachole 30k., stróże mostów: Damian Jacio i Antoni Dembicki po 20k., czyściciele dróg: Franciszek Kurek, Paweł Pich, Jan Kury, Michał Kudlewicz i Bazyli Kłos po 20k., Pantaleon Rimetz i Piotr Rimetz po 10k., Stefan Jarecki, Bazyli Jaworski, Michał Pacławski, Jan Żołnirz, Antoni Koch i Jacko Piniarski po 20k., Jan Czwierlichowski 10k., Józef Herdy i Jan Hudnikiewicz po 20k., Piotr Pacławski 10k., p. Franciszek Kowarz, asystent inżynierski 2r., pp. wegmajstry: Józef Bogner 30k., Alexander Michale 40k., Albert Müller, Leopold Biber i Maurycy Kirchenberger po 30k., stróże mostów: Grzegorz Rogaliński i Gottfryd Luttig po 6k., czyściciele dróg: Jan Cap, Michał Pograniczny, Jan Kreczkowski, Alexander Maszczak i Bazyli Nycz po 6k., Franciszek Mołodyński 10k., Jerzy Karway i Feliks Wakolik po 4k., Michał Krupey, Antoni Konwisarczyk, Wacław Mussil, Józef Praisnar i Paweł Jachimowski po 6k., p. Alfred Runge, inżynier 4r., pp. wegmajstry: Wojciech Letange, Adolf Kutschera i Jan Klima po 1r., p. Karol Rainer, asystent inżynierski 1r., pp. wegmajstry: Józef Dörfler, Michał Hainez i Antoni Nitsche po 30k., p. Alojzy Brason, asystent inżynierski 1r.20k., pp. wegmajstry: Emanuel Fleckhamer Aystätten 2r., Franciszek Cetwiński i Karol Klatecki po 1r., Jan Borecki 30k., przewoźnicy: Jan Harasymuszyn i Mikołaj Łubka po 20k., Stefan Łupypsa 15k., Hawryło Mosoryn 11k., czyściciele dróg: Paweł Kujbida, Stefan Faściszewski i Michał Mikulicz po 30k., Józef Gilewicz, Henryk Iszkiewicz, Michał Rozczak, Jędrzej Pircz i Walenty Niemiec po 10k., stróże mostów: Marcin Urbański i Karol Zaorski po 10k., p. Gustaw Zopoth, asystent inżynierski 1r., pp. wegmajstry: Fryderyk Wex, Józef Pacławski, Józef Raschek i Jędrzej Herbert po 20k., Jerzy Mayer 1r., stróż mostu Stanisław Tatanin 10k., czyściciele dróg: Hieronim Klusik i Mikołaj Chaszczewski po 5k., Józef Papkowski i Jędrzej Kowalewicz po 4k., Michał Kraśnicki, Jan Daszkiewicz, Ignacy Mosmüller i Jakób Senkiewicz po 10k., Jan Wojciechowski 5k., Iwan Dewdjuk 20k., Tomasz Zacharko i Fedor Łukaszow po 6k.

W ogóle . . . . 334 złr. 39 kr.

Doliczywszy do tego ogłoszoną poprzednio, a mianowicie pod dniem 3. maja (nr. 102) kwotę . 8258 złr. 45 kr. i 1 rubel śrebrny

Wypada ogółowa suma . . . . 8593 złr. 24 kr. i 1 rubel śrebrny.

Wiédeń, 3. maja. Dnia 4. maja 1853 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany XXIII. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 71. Cesarskie rozporządzenie z 22. stycznia 1853, którem postanawiono organizacyę sanitarnej, portowej i morskiej służby na wybrzeżu wojskowego Pogranicza.

Nr. 72. Dekret ministerstwa finansów z dnia 17. kwietnia 1853, którym wydano *a)* objaśnienie względem poboru cła od powszednich wyrobów ze skóry, kauczuku i gutaperchy, tudzież *b)* odmieniono tłumaczenie słowa „mieszanina“ we włoskiej taryfie celnej.

Nr. 73. Rozporządzenie ministeryów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i najwyższej władzy policyjnej z 26. kwietnia 1853, względem postępowania z drukowanemi pismami karygodnej osnowy i z takiemi, które osobnemi rozporządzeniami są zakazane, nakoniec z gorszącemi i niemoralnemi przedmiotami kunsztu przy licytacyach publicznych.

Nr. 74. Rozporządzenie ministerstwa wojny z 26. kwietnia 1853, którem się na mocy najwyższego przepisu z 22. kwietnia 1853 postanawia, w których przypadkach należy od sądowych depozytów, przechowanych w sądach wojskowych pobierać należytość za przechowanie (taxę przeliczenia).

Nr. 75. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 1. maja 1853, obowiązujące dla koronnych krajów Węgier, Kroacyi i Slawonii, Siedmiogrodu i Serbskiego Województwa z Temeskim Banatem, na mocy którego sądy karne nie mogą więcej wyrokować na złożenie homagium (pieniędzy krwawych).

Podobnież dnia 4. maja 1853 będą tam wydane i rozesłane *chronologiczne repertorya* do *madjarsko-niemieckiego podwójnego wydania* roku 1851 dziennika ustaw państwa.

Sprawy krajowe.

Lwów, 7. maja. Z nadesłanych wykazów urzędowych okazuje się, że wprawdzie z początkiem zeszłego miesiąca wydarzyły się jeszcze 3 nowe wypadki cholery w Pysznicy, a 4 w Jastkowicach w okolicy nadwiślańskiej obwodu Rzeszowskiego, według ostatnich jednak raportów ani w wspomnionych dwóch, ani dawniej tą chorobą dotkniętych miejscach Ulanowie i Grębowie niepozostał żaden chory na cholerę i choroba ta niepojawiła się w żadnem innem miejscu kraju naszego.

(Litogr. koresp. austr. o ulgach zaprowadzonych w przepisach stanu oblężenia w Medyolanie.)

Urzędowa *Gazetta di Milano* z dnia 30. kwietnia zawiera ogłoszenie hrabi Gyulay, wojskowego komendanta Lombardyi, mocą którego z polecenia Jego Excelencyi Feldmarszałka hr. Radetzkiego zaprowadzono znaczne ulżenia w dotychczasowej surowości stanu oblężenia w Medyolanie. Przyzwala się np. znowu otwarcie wszystkich teatrów i zawiązanie wszystkich już przedtem prawnie upoważnionych stowarzyszeń; bramy miejskie z wyjątkiem porta Vigentina i Ludovica mają być o czwartej godzinie zrana otwarte i dopiero o 10. godzinie wieczór zamknięte itp. Rozumie się, że zarazem zastrzeżone jest utrzymanie wszystkich środków, które do zachowania publicznego bezpieczeństwa koniecznie są potrzebne. Ludność Medyolanu znajdzie w tem dowód, z jak wielką gotowością rząd stara się uchylać wszelkie przeszkody komunikacyi handlowej i towarzyskiej, jak dalece na to pozwala obowiązek czuwania nad publicznem bezpieczeństwem i zapobiegania ponawianiu się oburzających i nieszczęsnych wypadków. Rząd musiałby tylko ubolewać nad tem, gdyby znane zabiegi niepoprawnej partyi znowu zniweczyły jego zamiary łagodności, do której go skłoniło w ogóle zaspokajające zachowanie się ludności medyolańskiej w ostatnich czasach. Niechaj duch lojalności i nadal tam włada na przekor zdradzieckim usiłowaniom bezsumiennych wichrzycieli; niechaj się tam nakoniec we wszystkich umysłach ustali przekonanie, ze ci ludzie w swojem zaślepieniu niewzdrygali się narażać zuchwale dobry byt owego pięknego miasta i zycie jego mieszkańców na oczywistą zgubę i krwią ofiar swoich spajać nędzną budowę swoich utopii. Rząd austryacki nieda się nigdy nakłonić do zgubnych koncesyi i z niezmienną surowością poskramiać będzie upór i zaciekłość nikczemnej partyi. Ale z radością uzna i należycie oceni każdą oznakę powrotu do umiarkowania, do świętego obowiązku wierności poddańczej, do zbawiennych zasad prawnego porządku i pokoju. *(L. k. a.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 4. maja. Dnia 2. b. m. o god. 2. popołudniu odbyła się na placu musztry przy bramie Franciszka wielka parada wojskowa w obecności Najjaśniejszego Monarchy i wszystkich bawiących obecnie w Wiédniu Arcyksiążąt. Wystąpiły wszystkie wojska z Wiédnia i okolicy, a mianowicie **24** bataliony piechoty, **26** szwadronów jazdy i **40** dział rozmaitego kalibru pod dowództwem F. M. L. hrabi Schaafgotsche. Najpiękniejsza pogoda sprzyjała paradzie i zwabiła takie mnóstwo widzów, że wszelka komunikacya była zatamowana w pobliskości placu musztry.

— C. k. internuncyusz p. baron Bruck miewa od kilku dni konferencye z panem ministrem spraw zewnętrznych hrabią Buol-Schauenstein. Dzisiaj ma mieć zaszczyt być przyjętym u Jego Mości Cesarza w osobnej audyencyi.

— Nowa ustawa o małżeństwie jest już ukończona, ale przed publikacyą będzie posłana do Rzymu dla wyjednania przyzwolenia Jego Świąt. dla artykułów odnoszących się do praw i interesów kościoła. Układy względem zawarcia konkordatu między stolicą apostolską i Austryą będą jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca ukończone.

— Mieszana komisya dla sprostowania granicy Austryi i Szwajcaryi, która obecnie znajduje się w Val di Lei, ukończy niebawem prace swoje; terytoryum Austryi powiększy się cokolwiek.

— Władzom politycznym nakazano, ażeby każde z domu roboty przymusowej wypuszczone indywiduum w razie potrzeby z urzędu w robotę zaopatrywano, przeto wszystkie takie uwolnione indywidua mają być odstawione do c. k. władz okręgowych.

— Rząd przyzwolił reorganizacyę konzulatów w Indyach wschodnich, a wykonanie tej uchwały przygotowuje się już w ministeryum handlu. *(Ll.)*

— Jego c. k. Apostolska Mość przyzwolił najwyższem postanowieniem z d. 22. kwietnia r. b. budowę kolei żelaznej kosztem skarbu państwa z Szegedynu przez Nagy St. Miklos do Temeswaru. *(Lit. koresp. austr.)*

(Kurs wiedeński z 7. maja.)

Obligacye długu państwa 5% —; 4½% 85½; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; 2½% —. Losy z r. 1834 220; z r. 1839 146¾. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1485. Akcye kolei półn. —. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 780. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiédniu —.

Ameryka.

(Gubernator Marey mianowany sekretarzem stanu. — Misya pana Buchanan do Londynu.)

Nowy-York, 16. kwietnia. Po różnych depeszach telegraficznych z Wasyngtonu, sprzeciwiających się po części w doniesieniach, przyniósł nareszcie telegraf elektryczny zaspokajającą wiadomość, że kryzys gabinetowa przeminęła i gubernator Marcy mianowany sekretarzem stanu, chociaż jak mówiono powszechnie, niedługo nim zostanie. — Misyę pana Buchanan do Londynu można teraz za pewną uważać; ale nie obejmie zapewne swoich funkcyi w Londynie przed 1. lipca. Rada tego przezornego konserwacyjno-demokratycznego dyplomaty, który tak zaszczytnie wyszczególnił się, będąc posłem w Rosyi i sekretarzem stanu za pana Polk, ma w gabinecie nadzwyczaj wielkie znaczenie i jest właśnie teraz najbardziej pożądana, gdy w nowo utworzonem ministeryum nie największa panuje jednomyślność względem stosunków Wielkiej Brytanii i Ameryki centralnej. Dwie narady gabinetowe nad tą kwestyą nieprzywiodły, ile nam wiadomo, jeszcze do żadnej uchwały. — Tutejszy *Herald* utrzymuje wprawdzie z pewnością, że „niegodziwym i natrętnym mieszaniom się Anglii w sprawę Nikaragua, położy prezydent straszny koniec, ale znane nam są przechwałki tego hałaśliwego pisma. *(P. Z.)*

Anglia.

(Nowiny dworu. — Sprawy parlamentu.)

Londyn, 30. kwietnia. Jej Mość Królowa udała się wczoraj pierwszy raz po połogu pieszo do prywatnej kaplicy pałacu Buckingham. Słychać, że nowo-narodzony książę ma być chrzczony w czerwcu i otrzyma na chrzcie imię Leopold Jerzy Duncan Albert. Do chrztu będą go trzymać: król hanowerski, księżniczka Prus, książę Hohenlohe-Langenburg i księżniczka Marya Cambridge. Książę Ernst Leiningen przybył wczoraj do pałacu Buckingham w odwiedziny do Królowej.

— Na przedwczorajszem posiedzeniu *izby wyższej* złożył lord *Derby* 93 petycyi przeciw bilowi względem Żydów z rozmaitych części Anglii; także hrabia *Eniskillen* i biskup z Salisbury złożyli petycye przeciw bilowi względem Żydów. Książę *Norfolk* przedłożył łaskawą odpowiedź Jej Mości królowej na gratulacyjny adres lordów. Lord *Derby* złożył następnie jeszcze kilka petycyi przeciw bilowi kanadyjskiemu, ale oświadczył zarazem, że jakkolwiek przekonany jest o niebezpieczeństwie i niesłuszności tego bilu, niebędzie jednak bezskuteczną opozycyą wstrzymywał tej sprawy, zwłaszcza że poprawkę jego odrzucono. Na wniosek księcia *Newcastle* odczytano bil po raz trzeci i ostatni. Hrabia *Grey* wszczął dyskusyę nad systemem deportacyi, zapytując, gdzie rząd po zniesieniu australskiej kolonii karnej, umieści deportowanych znajdujących się w Portland, Dortmoor, Gibraltar i Bermuda. Hrabia *Aberdeen* oświadczył, że na to trudne zapytanie niemoże jeszcze dać odpowiedzi, ale się spodziewa, że minister spraw wewnętrznych wkrótce będzie w stanie przedłożyć w tym względzie stósowną propozycye. Lord *Campbell* nieradzi ażeby zupełnie zniesiono kary deportacyi i zwraca uwagę na wyspy Falkland, gdzieby można założyć kolonię zbrodniarzy.

W *Izbie niższej* przedłożył przedwczoraj sir J. Graham petycyę za środkiem finansowym rządu z Carlisle, gdzie ta petycya w jednym dniu otrzymała **2300** podpisów. Lord *Dudley-Stuart* zapytał, czyli rząd zechce przedłożyć izbie protestacyę księcia Schleswig-Holstein przeciw najnowszemu duńskiemu traktatowi względem następstwa tronu. Lord J. *Russell* oświadczył, że niebyłoby stosownem przedkładać teraz izbie żądany dokument, gdyż go nawet nieudzielono adwokatom korony. Po załatwieniu kilku podrzędnych spraw ukonstytuowała się izba w komitet finansowy dla dalszego naradzenia się nad budżetem. *(P. Z.)*

(Nowiny dworu.)

Londyn, 30. kwietnia. Jej Mość Królowa i Książę Albert udali się dziś popołudniu z swą familią i z nowo-narodzonym księciem w sześciu ekwipażach ku południowo zachodniej kolei żelaznej, zkąd odjechali osobnym pociągiem do Gosport a ztamtąd na wyspę Wight, gdzie dwór niejaki czas rezydować będzie. *(P. Z.)*

Francya.

(Ustawy przyjęte w zgromadzeniu prawodawczem. — Komisya religijnych kunsztów i budynków. — Obóz pod St. Omer. — Koncesya dla dziennika "Presse religieuse.")

Paryż, 29. kwietnia. *Monitor* ogłasza kilka ustaw przyjętych w zgromadzeniu prawodawczem i potwierdzonych przez Senat. Wszystkie te ustawy otrzymały przez sankcyę Cesarza moc obowiązującą. Jedna z nich nakazuje zwyczajną co roku rekrutacyę 80,000 ludzi. — Kilka dekretów przyzwala na założenie wzajemnych towarzystw wsparcia, w innych zawarte są mianowania prezydentów towarzystw już istniejących.

— Na mocy cesarskiego dekretu zaprowadzającego osobną gałęź administracyjną dla tak zwanych budowli dyecezalnych, mianował minister oświécenia p. Fortoul „komisyę religijnych kunsztów i budynków." Do tej komisyi należą: Senator Pastoret, hrabia Morny, radzca stanu Denjoy, pierwszy prefekt pałacu pułkownik Beville, członkowie akademii Merimée i de la Sausaye, jeneralny wikaryusz arcybiskupa paryskiego Abbé Eglée, sławny fizyk Regnault, kompozytorowie Adam, Auber, Niedermeyer itd. itd.

— Obóz pod St. Omer będzie bardzo mały, ma się bowiem składać tylko z ośmiu batalionów piechoty, jednej bateryi, z jednej kompanii inżynierów, jednego szwadronu kawaleryi, z oddziału żandarmeryi i z jednego oddziału wojsk administracyjnych.

— Zapewniają, że pełnomocnicy towarzystwa kolonizacyjnego w Setif już w tych dniach odjadą do Algieryi. Za ich przybyciem mają się zaraz rozpocząć roboty około kolonizacyi.

— Dziennik *Presse religieuse* otrzymał od rządu pozwolenie wychodzić jako dziennik polityczny. Ponieważ ten dziennik przeciwny jest ultramontańskim tendencyom dziennika *Univers*, przeto upatrują niektórzy w tej koncesyi symptomy zmiany w stosunkach rządu francuskiego do stolicy apostolskiej. *(P. Z.)*

(Operacya agronomicznego towarzystwa kredytowego. — Szczegóły o odkryciu maszyny piekielnej na pokładzie okrętu z Rio Janeiro.)

Paryż, 29. kwietnia. Agronomiczne towarzystwo kredytowe przeprowadza teraz olbrzymią operacyę, dzięki której będą mogły gminy zaciągać nadal w tym zakładzie pożyczki aż do kwoty **300** milionów franków.

— Dziennik *Courrier du Havre* podaje teraz dokładne szczegóły o odkryciu maszyny piekielnej na pokładzie okrętu przybyłego z Rio de Janeiro. Oto jak się rzecz miała w istocie: Konzul francuski z Rio wyprawił do rządu swego depeszę z uwiadomieniem, że jakiś Niemiec, imieniem Kaufmann, wiezie na wspomnionym okręcie maszynę piekielną do Francyi. Na tej zasadzie więc został ów Kaufmann zaraz za przybyciem do Havru razem z żoną swą przyaresztowany; ale gdy po śledztwie przekonano się, że maszyna jego niebyła bynajmniej maszyną piekielną lecz aparatem przeznaczonym do nieszkodliwego wcale użytku, zostali wspomnieni małżonkowie puszczeni znowu na wolność i udali się już w dalszą podróż do Hamburga. *(W. Z.)*

Belgia.

(Organizacya wojsk. — Dyskusya w izbie. — Zaprojektowana podróż króla do Niemiec.)

Bruksela, 28. kwietnia. Sekcya centralna oświadczyła się w swojem sprawozdaniu za utrzymaniem organizacyi wojska według ustawy z roku 1845; czas służby ustanawia się na ośm lat i w ogóle proponuje rzeczona sekcya zatrzymanie dotychczasowych postanowień. — W izbie toczyła się dalsza dyskusya nad ustawą względem gwardyi obywatelskiej; wydatki dla gwardyi ponosić mają gminy. Zniesiono dawniejsze postanowienie, według którego gwardziści zawsze w uniformie występować musieli przy wyborach.

— 29. kwietnia. Słychać że król Leopold w towarzystwie księcia Brabantu wkrótce uda się w podróż do Niemiec. Sądzą, że podróż niebędzie długo trwała. W dalszej debacie nad ustawą o gwardyi obywatelskiej powzięła izba reprezentantów uchwałę, że czynna gwardya tylko sześć razy w roku ma odbywać ćwiczenia, wyjąwszy jeżeli burmistrz i rada miejska uzna potrzebę częstszych ćwiczeń. Gwardziści, którzy dostatecznie są ćwiczeni i ci co mają przeszło 35 lat, obowiązani są tylko do jednego ćwiczenia w roku. W niedzielę zakazane są ćwiczenia gwardyi. *(P. Z.)*

Włochy.

(Odpowiedź ministrów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych na interpelacyę deputowanego Brofferio.)

Turyn, 28. kwietnia. Jak już doniesiono telegrafem, interpelował deputowany *Brofferio* na posiedzeniu izby drugiej dnia 25go rząd względem kilku w Genuy przedsięwziętych konfiskacyi pism drukowanych, ponowionych śledztw domowych, a nakoniec względem aresztacyi pana Moretti, redaktora dziennika *Italia e Popolo* i nazwał tę aresztacyę, skonfiskowanie pisma Mazziniego i wykonane przy pomocy karabinierów itd. domowe śledztwa, niedorzecznością.

Minister sprawiedliwości odpowiedział na to, że jeszcze przed przedłożeniem zwyczajnego egzemplarza kilka kartek dzieła Mazziniego dostało się w ręce władzy publicznej, która przeto była zupełnie upoważniona do wspomnionego kroku; również aresztacya p. Moretti jest nakazana ustawą o druku; on zaś (minister postanowił na wszelki sposób „z największą sprężystością postępować przeciw tej niepoprawnej partyi, i tym niebezpiecznym indywiduom, którzy sprowadzili całe nieszczęście, jakie teraz na Piemoncie cięży; w obec takich ludzi nie zna on ani pokoju, ani zawieszenia broni i będzie rewolucyjne ich dzienniki przytłumiać wszelkiemi środkami, jakie tylko ma na swoje zawołanie.“

Po nim mówił hrabia San Martino, minister spraw wewnętrznych; poważam, rzekł, legalność i konstytucye, ale tylko do pewnego punktu, dlatego nie wstrzymałbym się nigdy od samowolności, jeżeliby ją okoliczności nakazywały; wystąpił równie jak jego poprzednik przeciw fakcyi rewolucyjnej i rzekł między innemi: „Ci ludzie mówią zawsze w swoich dziennikach o przyszłości; ja zaś oświadczam, że od przyszłości nie chcę nic innego, jak tylko, co mam w teraźniejszości.“ Jeżeli chcecie wiedzieć, rzekł dalej, jakim sposobem dostały się w nasze ręce pierwsze arkusze książki Mazziniego, powiem całkiem otwarcie; za złoto można na tym świecie bardzo wiele rzeczy kupić, i rzadko tylko cnota zdoła mu się oprzeć; otóż rząd kupił także za pieniądze pierwsze arkusze skonfiskowanego dzieła; dzienniki demokratyczne nie są bynajmniej wyrazem opinii całego kraju i dlatego będzie je rząd wszelkiemi sposobami przytłumiać, a w razie potrzeby nawet środkami będącemi po-za obrębem ustaw.

Gdy potem Brofferio dał do poznania, iż spodziewa się, że izba sformułuje motywowany porządek dzienny, nadmienił prezydent izby, że w dziennym porządku jest dyskusya nad budżetem. Ten sposób zakończenia interpelacyi, przyjęła izba z wielką radością, i przeszła do dziennego porządku. *(Abbl. W. Z.)*

(Depesze Telegraficzne.)

Turyn, 3. maja. Przedwczoraj wieczór było zaburzenie w Chambery. Władza użyła siły zbrojnej i wkrótce przywróciła spokojność. Excesa te nie miały zresztą barwy politycznej, lecz powstały z bitki i zbiegowiska.

Florencya, 1. maja. Książę S. Paolo, sprawujący interesa Neapolu, doręczył W. księciu swoje pisma wierzytelne.

Rzym, 29. kwietnia. Papież mianował kardynała Recanati protektorem stowarzyszenia „Confraternita di S. Felice.“ *(L. k. a.)*

Niemce.

(Szczegóły o rezultacie indagacyi wytoczonej w sprawie odkrytego w Berlinie spisku.)

Berlin, 1. maja. O rezultacie indagacyi, wytoczonej w sprawie odkrytego tutaj mocno rozgałęzionego spisku, donosi „*Preus. Ztg.*“ z niezawodnego źródła następujące szczegóły, które mogą sprostować wielorakie o tej sprawie rozsiane mylne zdania i pogłoski.

„Tutejsze prezydyum policyi wpadło już od dawna na trop istniejącego tutaj tajnego związku, który miał zamiar przy najbliższej sposobności jawną przemocą rewolucyjne swe zasady przywieść do skutku, i w tym celu zajmował się nagromadzeniem zasobów broni i rozdaniem jej pomiędzy spiskowych. W szczególności starał się ten związek o zasoby ręcznych granatów, których szczególniejszy skutek znany jest do walki na barykadach. Takie granaty obstalowywano tu od czasu do czasu pod rozmaitemi pozorami i robiono w kilku tutejszych hamerniach w małych ilościach; liczba tych obstalunków doszła do znacznej wysokości, lubo dotychczas powiodło się tylko jedną część zrobionych granatów, około 60 sztuk wynaleźć. Ale tutejszy związek niebył wcale odosobniony, lecz zostawał w ustawicznej komunikacyi z podobnemi związkami za granicą. Niektóre osoby, stojące tutaj na czele związku, odbywały podróż do przewodźców radykalnej, opozycyjnej partyi w Niemczech, a mianowicie także do Rostocka. Najbardziej odznaczyła się pewna osoba, stojąca na czele tutejszego związku przez kilkakrotne podróże do Londynu, gdzie ją widziano w najściślejszej zażyłości z kilkoma tam żyjącymi emigrantami politycznymi. Przy domowych śledztwach i aresztacyach, które przed kilku tygodniami przedsięwzięto tak tutaj jak i w Rostocku, znaleziono nietylko, jak donosiły niektóre gazety, znaczne zasoby broni, ręczne granaty, rakiety, proch i inną amunicyę (w części zapakowane i zakopane), lecz okazały się także poszlaki, że uczestnicy spisku pozamawiali w Londynie znaczne obstalunki ręcznych granatów dla Berlina i Rostocka. Dla dalszego dochodzenia tej poszlaki posłano prokuratora państwa Nörner, dyrektora policyi Stieber i porucznika policyi Goldheim do Londynu, którym za pomocą angielskich władz udało się wykazać, że na adres przesłany z Rostocka obstalowano w pewnej hamerni w dzielnicy Drury-Lane kilka set sztuk ręcznych granatów według przesłanego wzoru i natychmiast zapłacono znaczną sumę gotówką. Kilka skrzyń, obejmujących 300 sztuk takich granatów, które stały już na pogotowiu dla przesłania okrętem do Niemiec, skonfiskowano w Londynie, a namienieni urzędnicy przywieźli z sobą do Berlina próby, które z znalezionemi tutaj w kilku miejscach granatami zupełnie się zgadzają, wraz z odnośnemi protokołami publicznych władz angielskich. Dokumenta te są o tyle ważne, iż stawią dowód, że granaty miały się dostać właściwie do rąk spiskowych w Rostocku. Z temi korespondencyami odjechał prokurator państwa Nörner natychmiast do Rostocku, gdzie aresztowane tam osoby uczyniły ostatniemi dniami obszerne zeznania, które cały ten spisek dokładnie wyjaśniają.

Z znalezieniem rakiet i granatów Kossutowskich, jak się dotychczas okazało z indagacyi, nie ma ta sprawa właściwie nic spólnego; to tylko zadziwia, że usilność gromadzenia wielkich mas właśnie takich rakiet i granatów, okazuje się teraz równocześnie i w Londynie i w Niemczech w różnych kołach propagandy rewolucyjnej.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 4. maja.)

Medal austr. 5% $87\frac{3}{8}$; $4\frac{1}{2}$ $78\frac{7}{8}$. Akcye bank. 1641. Sardyńskie —. Hiszpańskie $43\frac{3}{8}$. Wiedeńskie $110\frac{1}{2}$. Losy z r. 1834 —. 1839 r. 135.

(Kurs giełdy berlińskiej z 4. maja.)

Dobrowolna pożyczka 5% 101 p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 $103\frac{5}{8}$. $4\frac{1}{2}$% z r. 1852 $103\frac{5}{8}$. Obligacye długu państwa $93\frac{1}{4}$. Akcye bank. $109\frac{1}{2}$ l. Pol. listy zastawne —; nowe $98\frac{1}{2}$; Pol. 500 l. $92\frac{1}{4}$; 300 l. —. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $10\frac{7}{8}$. Austr. banknoty. $95\frac{11}{12}$.

Turcya.

(Pomyślny i stanowczy obrót sprawy grobu św.)

Jak donoszą listy prywatne z Tryestu i Konstantynopola, miała sprawa grobu św. na dniu 23. z. m. wziąć stanowczy i pożądany obrót. I w istocie zawiera półurzędowy *Journal de Constantinople* z 24. z. m. przydłuższy artykuł, usiłujący dowieść, że utrzymanie pokoju świata stało się dziś powszechną potrzebą, i że przeto niepowinna zachodzić żadna obawa w tym względzie, aby i teraz toczące się między Rosyą i Portą układy równie jak przedtem nieporozumienie z Austryą z zaspokojeniem wszystkich stron załatwione być niemogły. Zaczem niemają umysły wcale żadnej przyczyny trwożyć się i nieusprawiedliwione żywić obawy, a chociaż tu i owdzie obiegają jeszcze różne niepokojące pogłoski, jednak niedaleka przyszłość okaże dowodnie ich bezzasadność. W takim składzie rzeczy postąpiłaby najlepiej klasa przemysłowa, gdyby sobie zatkała uszy na podobne karygodne podszepty. *(L. k. a.)*

Azya.

(Doniesienia z Chin.)

W dodatku do poprzednich wiadomości z Indyi wschodnich zamieszczamy jeszcze następujące doniesienia *Gazet. Tryestyńskiej* z Chin:

W Kantonie rozeszła się pogłoska, że buntownicy zajeli dnia 19. lutego Nanking. Ponieważ jednak w pobliskim Shanghang nic o tem niewiedziano przy odejściu poczty dnia 26., przeto wielu upatruje w tem tylko zapowiedź nadchodzących wypadków. To tylko pewna, że te wypadki biorą coraz nieprzyjaźniejszy obrót dla panującej dynastyi. Pekińska nadworna gazeta z dnia 30go stycznia zawiera obszerny edykt względem raportu gubernatora Seu o zajęciu i rabunku Wuchang, stolicy w Hupih. W namienionym edykcie zganiono mocno dawniejszą chełpliwość gubernatora, późniejsze jego

ociąganie się a wkońcu ustąpienie, rozkazano odebrać mu za karę jego pióra pawie i wszystkie godności, wyjąwszy godność rzeczywistego gubernatora w Hunan i Hupich, w którym-to charakterze ma pomagać nowo-mianowanym cesarskim komisarzom Keschen i Lukh-kin-hing do odebrania Wuchang. Sukcesa buntowników przypisuje Seu w swym raporcie ich zręczności w podsadzaniu min i wielkiej ich dzikości. Nadworna Gazeta donosi następnie o mianowaniu Mandszu Shu-hing-ha, jeneralnego gubernatora w Kansu i Shensi (spólnie z Juetsuey, jenerałem Mandszu w Szechuen) naczelnym wodzem wybornego korpusu wojska, który ma buntowników w Hupih całkiem wytępić. Yeh jest potwierdzony jeneralnym gubernatorem obu Kwang a Peh jego zastępcą. Ten ostatni tudzież Mandszu Mokh, dowódzca załogi w Kantonie, otrzymał w nagrodę za swe zasługi i w dowód cesarskiego uznania tytuł Fokh, to znaczy błogosławieństwo. Keyingowi polecono misyę do Kiang-si, a jego dawny i przebiegły kolega Hwang-gan-Fung robi znowu szybkie postępy w cesarskiej łasce, chociaż mu jeszcze żadnej rzeczywistej nienadano posady. Przeciwnie zaś admirała stacyi Fukien, który się wymawiał słotnem powietrzem, gdy szło o ściganie korsarzy przy wybrzeżu, stawiono przed sąd wojenny i rozkazano złożyć z urzędu i ukarać oficerów, równie jak urzędników dystryktu Hinguan, że buntownikom niestawili oporu. Ludność w Honan jest bardzo rozjątrzona na żołnierzy z Kirin i Amur, przysłanych na jej obronę; łupieztwo ich, jak wyrażono w przedłożonej Cesarzowi prośbie, przechodzi drapieżność tygrysa, podczas gdy naprzeciw buntownikom postąpili sobie jak szczury. Niektórzy z mieszkańców udali się w swym ucisku nawet do Tien-the, a ten odkomenderował wojsko, które rozprószywszy cesarskich żołnierzy, kazało stracić kilku urzędników za karygodne z nimi porozumienie. *(A. B. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Genua, 3. maja. Na rozkaz rządu wydalono dwudziestu wychodźców, z różnych krajów włoskich, a wczoraj po południu odesłano ich do Malty.

Liwurna, 3. maja. Adwokat Ryszard Frangi już w r. 1849 oskarzony i indagowany o przestępstwo polityczne skazany został według ogłoszenia wysokiej komendy wojskowej za demonstracye polityczne na pięcioletnie ciężkie więzienie. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

Stryj, 2. maja. Według doniesień handlowych sprzedawano w drugiej połowie kwietnia na targach w Skolem, Stryju, Wojniłowie, Żydaczowie i Żurawnie w przecięciu korzec pszenicy po 8r. 48k.—8r.24k.—7r.36k.—7r.24k.—8r.; żyta 7r.48k.—6r.48k.—5r. 48k.—5r.36k.—5r.40k.; jęczmienia 6r.—5r.12k.—4r.30k.—5r.—5r. 12k.; owsa 4r.—3r.36k.—3r.12k.—3r.12k.; hreczki tylko w Żydaczowie 4r.20k.; kukurudzy 6r.48k.—6r.24k.—5r.12k.—0—0; kartofli w Stryju i Żurawnie po 3r.12k. Cetnar siana po 44k.—48k.—36k. —30k.—40k. Sąg drzewa twardego kosztował 6r.—5r.20k.—2r.30k. —6r.—3r.40k., miękkiego 2r.36k.—4r.—2r.30k.—6r.—3r. Za funt mięsa wołowego płacono $3^3/_5$k.—4k.—$3^4/_8$k.—$3^1/_5$k.—$3^3/_8$k. i za garniec okowity 1r.8k.—1r.42k.—1r.—1r.—58k. mon. konw. Nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. maja.

Hr. Golejewski Kornel, z Krzywczyc. — Br. Baselli, c. k. major, z Gródka. — PP. Myrbach Franciszek, c. k. przełożony obwodowy, z Zaleszczyk. — Naderman Józef, c. k. nadkomisarz policyjny, z Jasła. — Vogel Jan, c. k. komisarz policyjny, z Brzeżan.

Dnia 8. maja.

Br. Brunicki Jan, z Rudy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. maja.

P. Kreipner, c. k. major, do Insbruku.

Dnia 8. maja.

Hr. Stadnicki Leon, do Nadyb. — Hr. Stadnicki Zygmunt, do Przemyśla. — Hr. Karnicki Teodor, do Michałowic. — P. Myrbach Franciszek, c. k. przełożony obwodowy, do Krakowa.

Kurs lwowski.

Dnia 7.—8. maja.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	4	59	5	3
Dukat cesarski	„ „	5	3	5	6
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	42	8	45
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	41	1	42
Talar pruski	„ „	1	34	1	36
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	15	1	16
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	91	48	92	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym

Dnia 7. maja 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 7. maja.)

Amsterdam l. 2. m. $151^1/_4$. Augsburg $108^1/_4$ l. uso. Frankfurt $107^5/_8$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 160 l. 2. m. Liwurna $109^1/_4$ p. 2. m. Londyn 10.40. l. 3. m. Medyolan $108^5/_8$. Marsylia $128^1/_8$ l. Paryż $128^1/_4$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 $94^7/_8$. Lomb. —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 6. maja o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 13. Ces. dukatów obrączkowych agio $12^1/_2$. Ros. imperyały 8.47. Srebra agio $8^1/_4$. gotówką.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. i 8. maja.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zran.	27 7 90	+ 7°	+ 15°	południowy₀	mgła deszcz
2 god. pop.	27 7 26	+ 15°	+ 7°	„	bard. poch.
10 god. wie.	27 6 56	+ 11°		cicho	jasno
6 god. zran.	27 6 56	+ 11,5°	+ 18°	połud.-zachod.₀	deszcz
2 god. pop.	27 6 46	+ 14°	+ 9°	południowy₀	burza
10 god. wie.	27 7 96	+ 9,5°		cicho	jasno

TEATR.

Dziś: kom. niem.: „**Das Preisstück.**"

W piątek d. 13. maja na dochód JP. *Anieli Szuszkiewiczówny* po raz pierwszy komedya w 3 aktach Józefa Korzeniowskiego „**Reputacya w Miasteczku**" i druga komedya także utworu Józefa Korzeniowskiego „**Narzeczone.**"

KRONIKA.

Teraz dopiero gdy śniegi w górach w części poopadały, dochodzą szczegóły niesłychanej zamieci w podgórskich obwodach. Zaspy w kwietniu były tak wielkie, że wioski niektóre wyraźnie po szczyt dachów stały pod śniegami, i tylko natężonym usiłowaniom zwierzchności zawdzięczać mogą mieszkańce, że im poprzebijano ulice do domów. W Bocheńskim obwodzie d. 9. kwietnia poszło 3 dziewcząt: Jadwiga Kuś, Regina Trzeciak i Katarzyna Galia z Wągłówki włości klucza Wiśniowskiego ze zbożem do młyna tuż za wsią, nazajutrz z powrotem napadła ich zamieć śnieżna, że same siebie nie widziały, straciły ślad do wsi, i każda zosobna się zabłąkała. Zwierzchność miejscowa dowiedziawszy się, szukała ich przeszło tydzień cały, i dopiero d. 27. kwietnia odgrzebano 18letnią Katarzynę Galię w śniegach zatopioną — zaś Regina i Jadwiga wróciły dnia tego samego, ale aż z Sandeckiego, dokąd same nie wiedząc zapędziły się i tam w jakiejś chatce schronienie znalazły.

W Ołpiniach ob. Jasielskim podpaliła (7. marca) rodzona siostra Marya F. dom bratu Wojciechowi F. mszcząc się, że zabrał całą ojcowiznę w spadku a ją z domu wypędził. Zawdzięczać ma F. usilności samego dziedzica tej wioski, że zupełnej straty nie poniósł i tylko mu się dach spalił. Na pierwszy znak stanął sam z całą służbą dworską W. Karol Rogawski dziedzic tej włości w pomoc, i uratował od nieszczęścia.

Wczoraj występowała po pierwszy raz na naszej scenie JPanna Kotowska w Esmeraldzie z Dzwonnika w Notre-Dame Wiktora Hugo. Zaraz na wstępie uprzejmie była przyjęta, a w dalszem przedstawieniu gra JP. Kotowskiej tyle zjednała dla siebie pochwały, że po scenie i wkońcu aktu po trzykroć wywołana odebrała powszechne oklaski, na jakie zasługuje talent artystki, piękność w oddaniu charakteru i wynurzenie dobrze zrozumiane uczuć w tak dziwacznych kolejach życia, w które się Wiktorowi Hugo podobało Esmeraldę przenieść.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.